

* AKTUALNOŚCI

* WYDARZENIA

* SPORT

*

KULTURA

*



Posprzątamy świat razem
s. 7



Święto Poezji
s. 7



Tropem Warmińskiej Przygody
s. 10



Drodzy Czytelnicy!

Po długiej i srogiej zimie, napełnieni wiosennym zapąłem do pracy, oddajemy do Państwa rąk kolejny numer „Gazety Dywickiej”.

W nim zaś między innymi informacje o inwestycjach w naszej gminie, relacja z przeglądu teatralnego „Fraszka” i sportowe dokonania mieszkańców naszej gminy.

W tym numerze odnajdą Państwo również stałe punkty naszej Gazety, czyli kolejna historia autorstwa Henryka Mondrocha z cyklu „Tropem Warmińskiej Przygody” oraz wiosenne prace w warmińskim wykonaniu Huberta i Hildy.

Co więcej? Zobaczcie Państwo sami, na pewno warto!
Życzę miłej lektury!

Łukasz Ruch

Redakcja - Adres: ul. Olsztyńska 28, 11- 001 Dywity, tel. (89) 5120123, e-mail: gazetadywicka@wp.pl,
Redaktor Naczelny: Kazimierz Kisielew. **Zespół Redakcyjny:** Aneta Fabisiak-Hill, Mariola Grzegorzczak, Henryk Mondroch,
Łukasz Ruch. **Skład komputerowy:** Jacek Wiśniewski.

Dwumiesięcznik „Gazeta Dywicka” dostępny jest w wersji elektronicznej na stronie: www.gokdywity.eu, zakładka: GazetaDywicka.

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych materiałach.

Dywity. Inicjatywa powołania szkoły muzycznej.

Muzycznie w Dywitach

Władze Gminy Dywity chciałyby, aby już od września 2010 roku w Dywitach rozpoczęła działalność szkoła muzyczna I i II stopnia. Zajęcia dla uczniów odbywałyby się w systemie popołudniowym.

Z pomysłem powołania w Dywitach szkoły muzycznej wystąpił gminny radny Janusz Cieplicki. Poza Olsztynem w okolicach nie ma tego typu placówki. Wielu mieszkańców gminy Dywity dowozi swoje dzieci do szkoły właśnie tam. Wiąże się to z kosztami oraz czasem.

Powstanie szkoły muzycznej w gminie z pewnością wpłynęłoby nie tylko na

rozszerzenie oferty edukacyjnej, ale także umożliwiłoby uczniom bardziej wszechstronny rozwój. Poza umiejętnością gry na wybrany instrument, uczą się również systematyczności i właściwego organizowania swojego czasu.

Podobnie myślą rodzice dzieci mieszkających w gminie. W wypełnianych w kwietniu ankietach chęć, aby ich dziecko

uczęszczało do powstałej w Dywitach szkoły muzycznej, wyraziło prawie 250 osób. Teraz pozostaje już tylko czekać na dopełnienie przez władze gminne formalności związanych ze złożeniem wniosku i na wydanie zgody przez Ministerstwo Kultury.

zak

Droga do Ługwałdu



Foto. UG

W ramach lokalnych inwestycji przebudowano drogę gminną (ul. Ługwałdzka) w miejscowości Dywity. W ramach II etapu została wykonana warstwa ścieralna o długości 900 mb.

Najpierw jednak zlikwidowano istniejące lokalnie zagłębienia, spękania i przełomy na istniejącej podbudowie. W związku z przebudową nastąpiło oczyszczenie drogi, uzupełnienie poboczy kruszywem oraz odmulenie i wyprofilowanie przydrożnych rowów umożliwiających odprowadzenie wód opadowych i roztopowych.

Zak

Asfaltem do Redykajna



Foto. UG

Zakończono już przebudowę drogi gminnej dojazdowej łączącej wieś Redykajna z drogą powiatową nr 1501N. W ramach prac położono nawierzchnię asfaltową na odcinku o długości 315 m, po uprzednim oczyszczeniu istniejącej podbudowy drogi i uzupełnieniu poboczy kruszywem. Ponadto w ramach przebudowy odmulono i wyprofilowano przydrożne rowy oraz oczyszczono przepust wodny.

zak

Gminny Dzień Dziecka

Już 5 czerwca 2010, o godzinie 13.00 murawa dywickiego stadionu przeobrazi się w magiczną krainę pełną wspaniałych atrakcji: kolorowych dmuchanych zabawek, kucyków, straganów z zabawkami.

Na dużej scenie dla wszystkich dzieci i rodziców wystąpi słynna Rewia Dziecięca „SYLABA” - pięciokrotny laureat Festiwalu Tańca i Piosenki w Koninie a do wspólnej przygody i konkursów zaproszą wszystkich najprawdziwsi „PIRACI Z KARAIBÓW”. Organizatorami Dnia Dziecka są Urząd Gminy Dywity oraz Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach.

Budowa sali gimnastycznej w Spręcowie

Nowy, dwukondygnacyjny obiekt Szkoły Podstawowej w Spręcowie oddano do użytku 10 lat temu. Dzieci z małych klas w parterowym budynku przeniosły się do jasnych i przestronnych. Brakowało tylko nowej sali gimnastycznej.

Mieszkańcy Spręcowa już od dawna zabiegali o to, aby ich dzieci uczęszczające do szkoły mogły również móc korzystać z nowoczesnej sali gimnastycznej. W tym roku ich starania zostaną uwieńczone sukcesem.

W ramach projektu przewiduje się postawienie nowego budynku oraz dostosowanie części pomieszczeń obecnej szkoły do potrzeb zaplecza sali. W istniejącym pomieszczeniu magazynowym

będzie węzeł sanitarny z szatnią dla osób niepełnosprawnych. W nowoprojektowanej części zaplecza powstanie magazyn sprzętu sportowego oraz pokój nauczyciela z węzłem sanitarnym.

Sala gimnastyczna będzie budynkiem parterowym, dwuspadowym o wysokości użytkowej 6m, z widownią (mobilną) dla około 150 osób. Wewnętrzną powierzchnię sportową można będzie podzielić na dwa boiska treningowe. Zadbano także o dostęp dla osób niepełnosprawnych. Będzie się on odbywać poprzez budynek szkoły i istniejącą przy nim pochylnię. W ramach budowy sala zostanie również wyposażona

zak

Książka na telefon

Biblioteka w Dywitach prowadzi dodatkową usługę o nazwie „Książka na telefon”. Jest ona skierowana do osób niepełnosprawnych, starszych lub chorych, którym wolontariusze bezpłatnie dostarczą książki do domu. Osoby zainteresowane tą formą wypożyczania książek prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 89 512 00 54 w godzinach pracy biblioteki: pn-wt, cz-pt w godz. 10.00-18.00 i środa w godz. 8.00-15.00.

Zachęcamy do korzystania z naszej oferty.

Pracownicy biblioteki

Ksiotów latoś nie bandzie

Sprowdy woma poziam, co ziosna na Warniji, a i na cołam śwecie, to je fejny cias. Jena tło bziyda w tam fejniam ciasie, co zawdy w niam tyle roboty je. Stare Warnijoki to sia zawdy z ziosny radowali, co już ciepło je, ale zawdy jek już i ciepło było i psiyrso pliszka na łobora przyleciała, to sprowdy już ni mnieli ciasu na radowanie, tło na robota na roli.

No jó, i latoś tak jek zawdy z tó ziosnó przyszła na Warnijo robota. Sprowdy to nie na roli, bo tero to już prazie i żodan niczegój tam nie robzi, ale w łogrodzie, to Hubert z Hildkó mnieli co robzić.

Jek pozietrze sia trocha ciepłe zrobziło, to noszo siójsiodka Hilda prandko zacząła w łogrodzie robota. Noziancy bziedy z tó ji robotó to rychtyk mniół Hubert. Bo jygo kobziyta, to jek kożdo ziancy komandruje i godo, jek tak sprowdy robzi. „A to tutej Huberciku mnie jena lycha no ksioty, ta drugo no cybula, a trzecio no...” i tak tło siójsiodka godała, a kónca zidać nie było. Hubert to mniół ji sprowdy dosić, a jek łón sia radował, jek już skónczyli ta robota! Tło te jygo szczajście, to cole dłuże i nie było, bo Hilda łoroz nakozala swojamu chłopoziu trowa kele chaty kosić. A ty trowy kele Hubertowy chaty to sprowdy je gwołt i jek Hubercik zaczął z jeny stróny to koszenie, to puk skónczył z drugi, to już znowój musiol łod nowa kosić. Tako robota to siójsioda jadoziła i jenygo dnia, jek tak sia zjadoził, to przyłoz do noju, a tak sprowdy do mojoygo ópy po reda, co tu zrobzić. A mój ópa jek to ópa. Łuredził, coby Hubert to sobzie kupsiół krowa abo koza, to mu pozre ta trowa i kosić nie bandzie brukowół.

No jó, Hubertoziu to dwa razy godać nie brok i jek mu ópa poziedół, tak tyż i zrobziół. Łoroz za pora dniów na siójsiodów łoborze stojała koza. Bodoj Hilda sia bez cołan tydziań derła na Huberta za nia, ale potam i



Rys. Grzegorz Grzegorzczak

przywykła, bo z tó kozó to mnieli łuciecha. Roz trowy kosić nie było brok, a i jeszcze mlyko było. Tło łono szczajście to zawdy tó siójsioda w nieszczajście sia robzi.

Jenygo dnia Hubert z Hildó przyšli do noju, bo sprowdy woma poziam, co bez ta koza to sia tło po wsi tróncoli, jek trowy nie brok było kosić. No jó, ale jek tak siójsiody tu noju siedzieli, to ta jych koza sia z kety łuderła i polozła w te Hildki lychy i wszystko, co łurosto, łobzerła. Jek siójsiody przyšli nazod i łoboczyli, co łóna koza narobziła, to tak sia derli, co am w chacie ziedzieli, co już tu Hildki latoś w łogrodzie ksiotów nie bandzie.

No jó, to tak sia noma ziosna na Warniji latoś zacząła. Pewno ysta só ciykowe, co z

Hubert kupsiół, tamój i poszła, tło nazod było już w gyszanku. Łoboczta tero, jek to ludziom jidzie, jek jam sia robzić nie chce. No jó, ale tak sprowdy woma poziam, co nie jenamu taki kozy je brok, coby sia za robota wziół, tło łóna by musiola tak za dupa kójsać, coby ludziska robotne byli.

To do ziadzanio i coby jeszcze roz.

Łukasz Ruch

Jek byšta nie ziedzieli:

psiyrso pliszka na łobora przyleciała – pierwsza pliszka przyleciała na podwórko (na Warmii przysłowiowo oznaczało to porę zasiewów), lycha – grządka w ogródku, brukowół – potrzebował,

Bukwałd. Fundacja „Prymus”.

Zmiany w Radzie i Zarządzie

W sobotę 23 marca odbyło się doroczne posiedzenie Rady Fundacji „Prymus”. Członkowie wysłuchali sprawozdań: merytorycznego i finansowego za rok 2009. Podjęli również uchwałę o powiększeniu swojego składu o 3 osoby. Do Rady weszła m. in. pani Anna Kudosz. Przez 6 lat, od momentu powołania fundacji, pełniła funkcję prezesa Zarządu. Podczas posiedzenia omówiono działalność fundacji w latach poprzednich, jak również plany na najbliższą przyszłość. Przedstawiła je pani Ewa Koniecpolska, która przejęła obowiązki prezesa.

zak

Mazury Cud Natury

„Hej Mazury, jak wy cudne, gdzie jest taki drugi kraj? Tu przeżyjesz chwile cudne, tu przeżyjesz życia maj”. Myślę, że słowa tej starej, harcerskiej piosenki w pełni oddają walory naszej krainy tysiąca jezior.

My, mieszkańcy Polski, mamy wielkie szczęście, że żyjemy wśród tej prawie dziewiczej przyrody i na co dzień możemy korzystać z darów natury. I choć nasza gmina terytorialnie znajduje się na Warmii, to powszechnie wiadomo, że Warmia i Mazury są po prostu przez osoby z zewnątrz traktowane jako całość.

To do nas przyjeżdża na wypoczynek cała Polska i spora część turystów zagranicznych. Wszyscy wiemy, że jesteśmy „zielonymi płucami Polski”. Na grzyby, na ryby, na jagody lub pod namiot jeździliśmy od „wieków” na Mazury. Tak pokochaliśmy ten zakątek kraju, że nie pozwalamy go zaśmiecać i niszczyć,

dbamy o nasze dziedzictwo, aby przetrwało takie piękne dla kolejnych pokoleń. Jednocześnie chcemy, aby cały świat zobaczył, jaki mamy skarb, bo niewiele jest już podobnych zakątków na Ziemi. Chwalmy się więc tym cudem natury. To bardzo proste. Wystarczy, odwiedzić stronę internetową: www.mazurycudnatury.org.

Gimnazjum w Dywitach przyłączyło się również do akcji głosowania na Mazury, które kandydują do tytułu „7 Cudów Świata”. Aby nasze Mazury zostały docenione, wejdź na tę stronę i oddaj swój głos.

erwa

Razem już 50 lat

W dniu 28 października 2009 roku Urząd Stanu Cywilnego w Dywitach zorganizował w Gminnym Ośrodku Kultury uroczyste wręczenie medali za długoletnie pożycie małżeńskie parom, które obchodziły w 2009 roku Jubileusz Złotych Godów.

Na wniosek Wójta Gminy Dywity, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał jubilatom Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. W gminie Dywity taki jubileusz obchodziło w 2009 roku 6 par małżeńskich. Zaproszone osoby wraz z rodzinami przybyły licznie na tę uroczystość. Oprócz medalu każda z nich otrzymała również przydatny prezent na dalsze lata szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

Uroczystość miała bardzo sympatyczny charakter i będzie kontynuowana w następnych latach. UG



Foto. GOK

Biskupiec. Powiatowy Turniej BRD.

Bezpieczni w ruchu drogowym

24 kwietnia młodzież z gminy Dywity wzięła udział w Powiatowym Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, który odbył się w Biskupcu. Udowodnili, iż przepisy ruchu drogowego, umiejętność jazdy na rowerze i udzielanie pierwszej pomocy nie są im obce.

Zawody przebiegały w trzech etapach. Na początku trzeba było odpowiedzieć na pytania dotyczące ruchu drogowego, następnie udzielić pierwszej pomocy osobie poszkodowanej oraz wykazać się nieprzeciętną umiejętnością jazdy na rowerze. Należało pokonać skomplikowane przeszkody, które wymagały niezwykłej sprawności, równowagi i koordynacji ruchowej. Jazdę utrudniały rozstawione na przeszkodach klocki.

Konkurencja była jak zawsze bardzo dobrze przygotowana, jednak nasi zawodnicy pokazali, że potrafią opanować wiedzę oraz umiejętności. Reprezentacja z Gimnazjum Publicznego w Dywitach w składzie: Piotr Kozłowski, Mateusz Borowy i Łukasz Orzoł z wiedzy była najlepsza – uzyskała najwyższą ilość punktów. Drużynowo za całość zajęli miejsce drugie. Przygotowała ich pani Mariola Grzegorzczak.

Reprezentanci ze Szkoły Podstawowej w Spręcowie w składzie: Ola Capiga, Adrian Cichowski i Marcin Salewski zajęli czwarte miejsce. Drużynę przygotowała pani Maria Nowacka.



Foto. Mery

Piotr Kozłowski z Gimnazjum Publicznego w Dywitach po raz trzeci okazał się najlepszym zawodnikiem.

W turnieju BRD uczestniczył już od szkoły podstawowej. Pozwoliło mu to

rozwinąć swoją wiedzę i zdobyć nowe doświadczenia. Przekonał się też, jak sam twierdzi, że udzielanie fachowo pierwszej pomocy nie jest rzeczą łatwą i wymaga dużej wiedzy oraz wprawy.

Mery

Pamięci wielkiego kompozytora

W tym roku przypada 200. rocznica urodzin Fryderyka Chopina. Pragnąc należycie uczcić pamięć wielkiego kompozytora, posłowie ustanowili obecny rok Rokiem Fryderyka Chopina.

W Szkole Podstawowej w Bukwałdzie uroczystość poświęcona pamięci wielkiego polskiego kompozytora odbyła się 17 marca 2010 roku. Uczniowie klas „0”-III recytowali wiersze polskich poetów poświęcone Fryderykowi Chopinowi. Akompaniowała im pani Katarzyna

Szkatuła, która wraz z panią Jolantą Dąbrowską przygotowała te rocznicowe obchody. Uczniowie oraz pracownicy szkoły wysłuchali także pieśni w wykonaniu uczniów: „Życzenie”, „Szynkareczka”, „Wiosna” i „Piosenka Litewska”. Zebrani obejrzeli również

prezentację multimedialną poświęconą życiu i twórczości Fryderyka Chopina przygotowaną przez uczniów pod kierunkiem pana Szymona Niestatka.

Kazimierz Kisielew

Uroczystości związane z obchodami 70. Rocznicy Zbrodni Katyńskiej

W kwietniu 1940 roku ponad 21 tysięcy polskich jeńców (oficerów, duchownych, urzędników, policjantów, funkcjonariuszy straży granicznej i służby więziennej) z obozów i więzień NKWD zostało zamordowanych. Świat miał się nigdy nie dowiedzieć o Katyniu, Charkowie, Miednoje. Rodzinom ofiar odebrano prawo do publicznej żałoby, do oplakania i godnego upamiętnienia najbliższych. Ziemia przykryła ślady zbrodni, a kłamstwo miało wymazać ją z ludzkiej pamięci.

Jednak bliscy pomordowanych trwali wiernie przy tej pamięci, bronili jej i przekazywali kolejnym pokoleniom Polaków. Przenieśli ją przez czas komunistycznych rządów i powierzyli rodakom wolnej, niepodległej Polski. W kwietniu bieżącego roku obchodzimy 70. Rocznice tej zbrodni, dlatego też 10 kwietnia do Katynia na uroczystości rocznicowe lecieli czołowi przedstawiciele naszego kraju: prezydent Rzeczypospolitej z małżonką Marią, generałowie, duchowni, politycy i osoby towarzyszące prezydentowi w jego ostatniej misji.

Tragiczny wypadek, który wydarzył się pod Smoleńskiem, nie pozwolił im dolecieć do Katynia. Katastrofa, w której zginęli wszyscy pasażerowie prezydenckiego samolotu, sprawiła, że cała Polska pograżyła się w żałobie. Atmosfera żałobnej zadumy, smutku, przynęgnięcia towarzyszyła apelowi przygotowanym w Szkole Podstawowej i w Gimnazjum ZS w Dywitach.

Dnia 14 kwietnia 2010 roku w naszej szkole odbył się apel poświęcony tragedii narodowej w Katyniu. Uczniowie klasy VIa przybliżyli młodzieży i nauczycielom tematykę związaną z tym tragicznym dla Polski miejscem. Przedstawili informacje



„...przeleciał ptak przepływa obłok
upada liść kielkuje ślaz
i cisza jest na wysokościach
i dymi mgłą smoleński las...”

Zbigniew Herbert, „Guziki”

Foto. ZSDywit

dotyczące zbrodni katyńskiej. Również odczytana została lista osób, które zginęły w katastrofie lotniczej 10 kwietnia 2010 roku oraz wysłuchano nieodczytanego przemówienia prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Minutą ciszy oddano hold poległym w Katyniu.

W gimnazjum Apel Katyński odbył się 15 kwietnia. Na uroczystość, oprócz uczniów i kadry szkolnej, przybyli zaproszeni goście z Domu Pomocy Społecznej „Kombatant” w Olsztynie. Uczniowie klas trzecich przedstawili w zarysie historię zbrodni katyńskiej, której towarzyszyła prezentacja multimedialna zawierająca wstrząsające zdjęcia lasu śmierci. W nim 70 lat temu rozstrzelano polskich oficerów. Zaprezentowano też fragmenty wspomnień Stanisława Świaniewicza, cudownie ocalałego od

śmierci w Katyniu polskiego oficera. Tragizm opisywanych wydarzeń podkreślała muzyka Fryderyka Chopina i Wolfganga Amadeusza Mozarta w wykonaniu ucznia gimnazjum Piotra Kozłowskiego.

Uroczystość uświetnił występ zaproszonych gości. Recytowali oni poezję wojenną. Wielkie zainteresowanie wzbudziły wspomnienia z powstania warszawskiego. Apele upamiętniające te tragiczne wydarzenia, zarówno te sprzed 70. lat jak i sprzed kilku dni, były smutnymi uroczystościami i na pewno zostaną zapamiętane przez społeczność naszej szkoły jeszcze z innego powodu: uczniowie trwali w ciszy i skupieniu, ciszy adekwatnej do powagi sytuacji.

U. Derlacz, P. Pochlid

Turcja pełna egzotyki

W dniach 8–12 marca 2010 roku nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Dywitach odbyli piątą wizytę zorganizowaną w ramach Partnerskich Projektów Szkół Comenius – „Życie w Europie”. Tym razem celem była pełna egzotyki i kontrastów Turcja.

W pierwszych dniach wizyty zwiedziliśmy miasto Konya znane z muzeum filozoficznego poświęconego wybitnemu myślicielowi i twórcy derwizyzmu – Mevlanie.

Z Konyi przez pustynię kamienną udaliśmy się do malowniczego miasteczka Beysehir, gdzie spotkaliśmy się z uczniami i nauczycielami ze szkoły partnerskiej. Tu poznaliśmy turecki system edukacji i wzięliśmy udział w warsztatach poświęconych przygotowywaniu narodowych potraw. Obejrzelśmy także program artystyczny przygotowany przez uczniów. W Beysehirze znajduje się jeden z najstarszych meczetów w Turcji. Jest on wykonany z cedrowego drewna, a oprowadził nas po nim Imann.

Kolejnym etapem podróży była Alanya – starożytne miasto z plażą Kleopatry położone nad Morzem Śródziemnym. Tam zwiedziliśmy ruiny średniowiecznej fortecy, odbyliśmy spacer po porcie i rozkoszowaliśmy się wysoką, jak na ten



Foto. IK

czas, temperaturą – ok. 22 stopni.

Podczas wizyty został zaprezentowany nam rodzimy folklor i styl życia mieszkańców. Uczniowie i nauczyciele z Turcji uczyli gości gry na kastanietach – tradycyjnym instrumencie muzycznym, a także poznawaliśmy kroki regionalnych tańców. Podczas wizyty mogliśmy

delektować się smakiem miejscowych potraw i smakołyków.

Turcja zapisze się w naszej pamięci szczególnie ze względu na serdeczność, otwartość i szczerłość jej mieszkańców. W maju oczekujemy rewizyty w naszym kraju.

Izabela Kozłowska

Zabawa przeklętymi obrazami

Żaden człowiek nie ma prawa zabijać drugiego człowieka. Życie ludzkie jest wartością nadrzędną - chronią je religia, prawo oraz wielowiekowa kultura. Obecnie nawet na zwyczajnych, seryjnych mordercach od wielu lat nie wykonuje się wyroków kary śmierci.

Odstępstwem od tych reguł jest – wojna. Dzięki wojennym okolicznościom natura ludzka ujawnia najciemniejsze oblicza poprzez stosowanie wyrafinowanych form przemocy. Powszechna staje się pogarda dla życia drugiego człowieka. Zawsze skutkiem wojennych okoliczności jest cierpienie niewinnych ludzi na ogromną skalę.

Na podstawie relacji naszych starszych krewnych i znajomych z niedowierzaniem i przerażeniem możemy zaledwie spróbować sobie wyobrazić wojenne realia, kiedy to zwykli żołnierze zabijają się wzajemnie, grabią i mordują ludność cywilną. Ubezważeni przysięgą wojskową oraz prawem wojennym, często stają się bezwolnym narzędziem w rękach fanatycznych przywódców, którzy życiem i krwią żołnierzy leczą swoje kompleksy lub próbują zaspokoić inne zwyczajne potrzeby.

Okaleczenie wojną ciał, dusz i psychiki ludzkiej często stanowi problem całych pokoleń. Osoby, które były świadkami skutków wynaturzonych wojennych ludzkich czynów, często wbrew swojej woli mają w pamięci wryte obrazy. Przez całe ich życie wpływają one destrukcyjnie na postrzeganie świata oraz na ich relacje z innymi ludźmi. Wojenne doświadczenia są przyczyną nerwic, depresji, demoralizacji, przestępstw oraz wielu innych nieszczęść.



Foto: HM



Foto: Archiwum HM

Festyny cudzej śmierci

W ostatnim czasie szybko przybywa miłośników tak zwanych wojennych rekonstrukcji dawnych bitew. Podziw wzbudzają kolorowe kostiumy, wojskowe mundury, broń oraz inne militaria. Podczas rekonstrukcji, czyli pozorowanych krwawych i śmiertelnych walk, słysząc strzały, głośne okrzyki, jęki i wybuchy. Podczas „przedstawienia” niemal wszyscy uczestnicy, zarówno aktorzy, jak też Widzowie, bardzo dobrze się bawią. Nikt nie próbuje powstrzymać się od wyrażania radości, jaka płynie z oglądania „wspaniałego widowiska” - często padają salwy śmiechu.

Organizatorzy imprez dbają, aby nastrój był sielankowy. Jest gorący bigos, grochówka wojskowa, kielbaski z grilla, muzyka, alkohol oraz inne atrakcje. Tak, rekonstrukcje tragicznych wydarzeń stają się festynami w karnawałowym nastroju.

Z jednej strony nasza kultura bardzo wrażliwie reaguje na śmierć człowieka bez względu na to, kogo ona dotyczy. Z drugiej strony jest społeczne przyzwolenie i popyt na parodiowanie śmierci poległych przed wielu laty żołnierzy. Widowiska te stają się nierzadko komicznym spektaklem, który nie ma nic wspólnego z prawdziwą atmosferą dawnych wydarzeń. Nietrudno sobie wyobrazić, jaki stosunek do tego typu imprez miałyby osoby, gdyby żyły, które bezpośrednio uciertały na skutek wojny i obecnie „rekonstruowanych” wydarzeń.

Wojna to śmierć i cierpienie

W byłej Jugosławii, gdzie stosunkowo niedawno ustały działania militarne, tego typu impreza z przyczyn oczywistych byłaby co najmniej - skandalem. Pomimo tego, że obserwatorzy rekonstrukcji otrzymują obraz walk jako bardzo głośny, kolorowy i złudnie realistyczny, to, niestety (i na szczęście!!!) – jest on zupełnie nieprawdziwy.

Wojna zawsze jest porażką ludzkiej cywilizacji - niesie ze sobą prawdziwą śmierć, prawdziwe kalectwo, prawdziwą krzywdę, prawdziwe sieroctwo, prawdziwe ubóstwo, prawdziwą demoralizację oraz wiele innych następstw, które powodują ludzkie cierpienie. Wybiórcze pomijanie wszystkich skutków wojny fałszywie i niebezpiecznie korzystnie przedstawia wojenne oblicze. Pokazuje walki militarne jako „słuszny”, „atrakcyjny”, często „szlachetny” i „bohaterski” sposób realizacji ludzkich celów, promując pogardę dla ludzkiego życia i cierpienia.

Upływ czasu od zakończenia wojny nie zawsze jest w stanie złagodzić okaleczoną duszę oprawców, ofiar i świadków wojny. Do dziś żyją wśród nas ludzie, którzy choć bardzo tego pragną, nie są w stanie wymazać ze swej pamięci niechcianych, przeklętych wojennych obrazów. Inni zaś – często nieświadomie - bawią się przy ich tworzeniu oraz oglądaniu.

Henryk Mondroch

Kalendarz imprez gminy Dywity

Poniżej przedstawiamy imprezy, które odbędą się w najbliższych miesiącach i zachęcamy do wzięcia w nich udziału. Bliższych informacji udzielają organizatorzy imprez (skrót nazwy organizatora w nawiasie).

Maj:

- 21.05.2010 – Finał Gminnego Konkursu Plastycznego (GOK),
- 21.05.2010 - Gminny Przegląd Piosenki „GLISSANDO”, godz. 10.00 (GOK),
- 22.05.2010 - III Gminny Turniej Samorządowy (UG Dywity),
- Szkolne Zawody Lekkoatletyczne (UG Dywity, ZS Dywity).

Czerwiec:

- 1.06.2010 - Dni Rodziny (ZS Dywity),

- 5.06.2010 - Gminny Dzień Dziecka (UG Dywity, GOK),
- 18.06.2010 - Dni Rodziny (ZS Gimnazjum Dywity),
- 21.06.2010 - „Letnie Wrota” - podsumowanie roku artystycznego (GOK).

Lipiec:

- Akcja letnia (GOK),
- 4.07.2010 - VIII Gminny Bieg Przełajowy oraz Gminny Turniej Siatkówki na trawie (UG Dywity, OSP Brąswald),
- 11.07.2010 – Łosiery - powrót do tradycji, Nowe Włoki (UG Dywity, GOK, Sołectwo Nowe Włoki, Nieformalna Grupa Kobiet, Parafia Sętań),
- 11.07.2010 - Gminny Splyw Kajakowy (UG Dywity). (Red)

Wybory zarządu SRWSiO Słupy

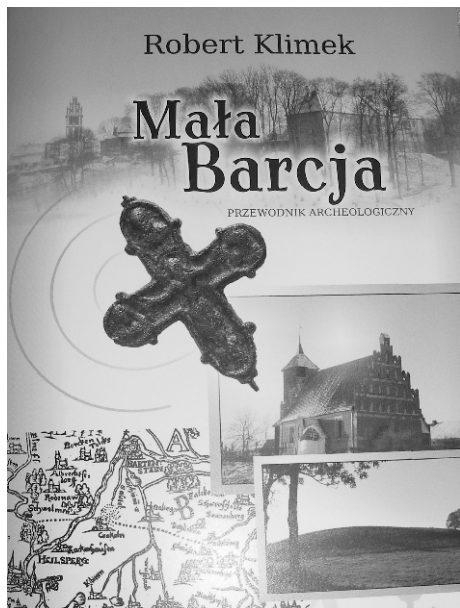
W dniu 10 marca 2010 na Walnym Zebraniu Wyborczym Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Słupy i Okolic został wybrany nowy Zarząd. Będzie pełnił swoją funkcję w latach 2010-2013. Na pierwszym zebraniu nowy zarząd ukonstytuował się i wybrał Waldemara Grzegorzewskiego na prezesa zarządu, Janinę Cycyk – na wiceprezesa do spraw oświaty i Marka Kleinę – wiceprezesa ds. sportu. Sekretarzem została Małgorzata Czarnecka a skarbnikiem Genowefa Kudryk. Do zarządu weszła również Marta Wodyńska.

(Red)

Wydawnictwo Stowarzyszenia „Nasze Gady”.

Śladami mieszkańców tej ziemi

„Mała Barcja” – taki tytuł nosi trzeci przewodnik turystyki archeologicznej wydany przez Stowarzyszenie „Nasze Gady”. Jego uroczysta promocja odbyła się 17 kwietnia 2010 roku w Dercu.



Autorem publikacji jest Robert Klimek. Szatę graficzną nadał jej Zbigniew Kozłowski. Autorzy ci również przygotowali dwa wcześniejsze wydawnictwa: „Terra Gunelauke” i „Na kresach Galindii”, cieszące się bardzo dużym zainteresowaniem odbiorców.

Pruskie plemię Bartów zamieszkiwało okolice dzisiejszych miejscowości takich jak: Kętrzyn, Bartoszyce, Reszel, Jeziorany oraz Sępólno, Barciany i Gierdawy. Mała Barcja to obszar okolic Jezioran i Bisztyńska. Na podstawie materiałów źródłowych, kartograficznych i nieznanych dotąd archiwaliów, Robert Klimek przedstawił historię i kulturę Bartów. Po tych walecznych wojownikach pozostało do dzisiaj wiele obiektów archeologicznych takich jak grodziska, wały podłużne czy miejsca święte. Są one często w bardzo złym stanie, zniszczone

przez użytkowanie rolnicze. Warto znać miejsca ich lokalizacji, choćby po to, żeby uchronić je przed dalszym zniszczeniem.

Promocję tego przewodnika przygotowali Ewa i Waldemar Gajewscy, członkowie Grupy Partnerskiej „Gniazdo Warmińskie”, na co dzień właściciele Gospodarstwa Agroturystycznego w Dercu. W wydarzeniu tym, oprócz zaproszonych gości, wzięło udział 10 osób należących do „Gniazda Warmińskiego”.

Wydanie kolejnego przewodnika turystyki archeologicznej możliwe było dzięki współfinansowaniu przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego z projektu „Produkt lokalny naszą wizytówką”.

Teresa Kosińska

Święto Poezji

W piątek 23 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury odbyły się eliminacje rejonowego konkursu recytatorskiego. Komisja konkursowa w składzie: Wanda Anusiak – członek Towarzystwa Kultury Teatralnej, Beata Rogowska – pedagog muzyki i Marta Wodyńska – instruktor teatralny przesłuchiwała 26 recytatorów. Reprezentowali oni 4 gminy: Dobre Miasto, Jonkowo, Purdę i Dywity.

Jury wytypowało do finału wojewódzkiego następujących recytatorów w poszczególnych kategoriach.

Klasy I–III:

- Anita Grablewska ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Dobrym Mieście.

Klasy IV–VI:

- Kalina Kozłowska ze Szkoły Podstawowej w Dywitach.

Gimnazjum – recytatorzy:

- Patrycja Łaszczyńska z Gimnazjum w Jonkowie.

Gimnazjum – poezja śpiewana:

- Adriana Czaplicka z Gimnazjum Niepublicznego w Dobrym Mieście.

Laureaci otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach, zaś pozostali uczestnicy upominki ze Starostwa Powiatowego w Olsztynie i Urzędu Gminy w Dywitach.

Gratulujemy wszystkim recytatorom i dopingujemy naszą reprezentantkę w konkursie wojewódzkim, który odbędzie się 11 czerwca 2010 roku o godzinie 10.00 w Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie, przy ul. Parkowej 1. Zapraszamy!

J.O.

Posprzątajmy świat razem

Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie, Stowarzyszenie Przyjaciół Wsi Bukwałd oraz fundacje: „Albatros”, „Tallo” i „Prymus” realizują różne zadania na rzecz mieszkańców Bukwałdu. Tym razem postanowiły połączyć swoje siły i wspólnie zorganizować sprzątanie wsi.

W czwartek 29 kwietnia 2010 roku dzieci ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie w samo południe wyruszyły w teren z wielkimi, foliowymi torbami na śmieci. Optymalne trasy - stosownie do wieku i możliwości - poszczególnych grup oraz stopnia zaśmiecenia terenu -

przygotowała Fundacja Albatros, zaś torby na śmieci i rękawiczki dostarczyła Gmina Dywity. Specjalną nagrodą dla wszystkich dzieciaków biorących udział w akcji była loteria przygotowana przez Fundację Tallo - każdy los wygrał i każde dziecko otrzymało upominek. Ufundowała je firma Temp-Cold.



Foto: prymus

Na zakończenie pracowitego dnia dzieci i organizatorzy zasiedli do pieczenia kiełbasek przy wspólnym ognisku, przygotowanym przez grono pedagogiczne i Stowarzyszenie Przyjaciół Wsi Bukwałd.

(prymus)

Szachy w GOK-u

Dzieci i młodzież z gminy Dywity ponownie mogą wziąć udział w zajęciach „Przez szachy na politechnikę”. Zajęcia, w ramach projektu realizowanego przez stowarzyszenie „Nasze Asy” i finansowanego ze środków Gminy Dywity, odbywają się już od kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury. Uczestniczy poznają

tam tajniki tej starej gry strategicznej, którą są szachy, w dwóch grupach wiekowych: klasy I–III oraz dzieci starsze i młodzież.

Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy. Bliższe informacje pod numerem telefonu: 89 5120123.

(red)

Gimnazjum Dywity. Działania „Klubu Ośmiu”.

Warsztaty, zbiórka żywności i promocja regionu...

W poprzednim numerze „Gazety Dywickiej” informowaliśmy o działalności wolontariuszy z „Klubu Ośmiu” w Dywitach. Teraz chcielibyśmy podzielić się najświeższymi informacjami z realizacji zadań, jakie wyznaczili sobie wolontariusze.

Przed Wielkanocą 15 wolontariuszy gimnazjum wzięło udział w akcji organizowanej przez Bank Żywności w Olsztynie. Młodzież zbierała produkty spożywcze w dwóch sklepach w Olsztynie (na Zatorzu) oraz w Dywitach i w Kieźlinach. W sklepach na terenie naszej gminy udało się zebrać 60 kg żywności, z której przygotowano, we współpracy z pedagogiem szkolnym, 13 paczek i przekazano je potrzebującym wsparcia rodzinom zamieszkającym w naszej gminie. Satysfakcja z brania udziału w akcji była tym większa, że pracownicy Banku Żywności, współpracujący również z olsztyńskimi szkołami, byli bardzo zadowoleni z pracy i postawy dywickiej młodzieży.

Ważnym dla nas zadaniem było przygotowanie w szkole obchodów „Dnia na Tak”. Postanowiliśmy, że u nas będzie to „Dzień Uśmiechu”. W całej szkole na gazetkach zawisły uśmiechnięte słoneczka, przeprowadzono konkurs na plakat promujący dobro oraz każda klasa wybierała spośród uczniów najżyczliwszą, najpogodniejszą osobę.

Dnia 8 kwietnia odbyło się w szkole szkolenie dla młodzieży z „Klubu Ośmiu” na



Foto: ER

temat tego, czym jest młodzieżowy wolontariat, jakim cechami powinien być obdarzony młody człowiek pragnący bezinteresownie pomagać innym oraz jakiego wsparcia możemy oczekiwać od Fundacji „Świat na Tak”, przy której funkcjonujemy.

Kolejnym działaniem, jakie wytyczyło sobie 10 wolontariuszy, jest promocja konkursu: „Mazury - cud natury”. Będzie on polegał na zachęceniu mieszkańców gminy do głosowania na mazurskie jeziora, kandydata na jeden z cudów świata. W

związku z powyższym uczniowie Ci przygotowali ulotki, które są rozdawane we wszystkich miejscowościach naszej gminy. Wykonali też plakaty zachęcające do głosowania oraz prezentację na temat piękna Mazur, która będzie wyświetlona uczniom gimnazjum.

Do głosowania serdecznie zachęcamy również czytelników „Gazety Dywickiej”. By to zrobić, trzeba wejść na stronę: <http://mazurycudnatury.org> i postępować zgodnie z instrukcją

E. Romanowska

W grodziskach i na wałach

Wyprawa na grodziska jest produktem markowym „Gniazda Warmińskiego”. Posiada certyfikat Marki Lokalnej jako wydarzenie kulturoznawcze.

Pierwsza w tym roku wyprawa odbyła się 25 kwietnia jako działanie w projekcie „Produkt lokalny naszą wizytówką”, dotowanym przez EFS. Służyła poznaniu wczesnośredniowiecznej historii południowej Warmii, kiedy obszar ten zamieszkiwały plemiona pruskie. Było też okazją do bliskiego spotkania z ich kulturą.

Robertowi Klimkowi, który jest posiadaczem certyfikatu, towarzyszyła grupa młodych pasjonatów historii i kultury dawnych Prusów. To ludzie, którzy odtwarzają ich język, muzykę i obyczaje. Swoją wiedzę i umiejętnościami wzbogacali program wyprawy, podczas której uczestnicy dotarli na grodziska w Barczewku i Marunach oraz na wały podłużne w Kierzbuniu i Rumach.

Bezpośrednie spotkanie z historią wczesnego średniowiecza zakończone zostało w Rumach, gdzie do dziś, od siedmiu wieków nietknięte, znajdują się kopce z kamieniami wyznaczającymi granicę pomiędzy Biskupstwem Warmińskim a Zakonem Krzyżackim.

Taka wspólna lekcja historii sprawiła, że jej uczestnicy nabrali ochoty na dalsze poznawanie dziedzictwa kulturowego i historii swojego regionu.

Teresa Kosińska

Nasi recytatorzy

Uczniowie ze szkół w gminie Dywity rywalizowali między sobą o tytuł najlepszych recytatorów. Tradycyjnie okazją ku temu były, odbywające się 20 kwietnia, gminne „Spotkania z poezją”.

W gminnych eliminacjach XXVIII Konkursu Recytatorskiego „Spotkania z poezją” wzięło udział 28 uczestników ze szkół: SP w Bukwałdzie, ZS w Dywitach, Niepublicznej SP w Słupach, SP w Spręcowie i ZS w Tuławkach.

Recytatorzy, wyłonieni w konkursach szkolnych, rywalizowali w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach w 4 kategoriach wiekowych. Komisja, po wysłuchaniu uczestników, wybrała tych, którzy będą reprezentowali gminę w eliminacjach rejonowych. Oto laureaci w poszczególnych kategoriach.

Klasy I–III:

- Julia Brewka - SP w Bukwałdzie,
- Kuba Zackowski - SP w Dywitach.

Klasy IV–VI:

- Karolina Kozłowska - SP w Dywitach,
- Aleksandra Kubiak - SP w Słupach,
- Gimnazjum - recytatorzy:
- Sandra Gieruć - Gimnazjum w Dywitach,
- Elżbieta Malinowska - Gimnazjum w Dywitach.
- Gimnazjum – poezja śpiewana:
- Iga Dąbkowska - Gimnazjum w Dywitach.

J.O.

Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie.

Dzień Historii

Corocznie obchodzi się w szkołach Rocznicę Uchwalenia Konstytucji 3-go Maja. W tym roku nauczyciele i uczniowie w szkole w Bukwałdzie postanowili uczynić to w sposób nietypowy, organizując Dzień Historii.

Uroczysty Dzień Historii zgromadził w sali gimnastycznej całą szkolną społeczność. Na wstępie wysłuchali oni krótkiego montażu słowno-muzycznego poświęconego rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3-go Maja. Następnie rozpoczęły się konkursy i prezentacje.

Przygotowując się do tego dnia, uczniowie poszczególnych klas malowali obrazy o tematyce historycznej. Oceniano nie tylko technikę wykonania i odpowiedni dobór tematu, lecz również to, czy w pracę nad nim zaangażowała się cała klasa. W konkursie wiedzy uczniowie poszczególnych klas musieli wykazać się niebywałą znajomością historii. Najciekawszy był jednak konkurs na najlepsze przebranie.

Zarówno uczniowie jak i nauczyciele przebierali się za postacie historyczne. Należało nie tylko wybrać odpowiedni strój wraz z charakterystycznymi elementami ułatwiającymi rozpoznanie danej postaci. Trzeba było również przestawić jej życiorys. Nie zabrakło więc poetek



Foto. Bukwałd

(Safona, Kazimiera Iłakowiczówna), malarzy – Jan Matejko, odkrywców i wynalazców. Wśród dziewcząt dominowały damy dworu i małżonki

znanych z naszej historii królów. Impreza była ciekawą i żywą lekcją historii, która na długo zapadnie uczniom w pamięci.

Kazimierz Kisielew

Gminne Święto Teatru

„W filmie premiera oznacza, że wszystko jest skończone, możesz już tylko usiąść w fotelu i patrzeć. A w teatrze to dopiero początek...” – ten cytat z książki Jonathana Carrolla „Dziecko na niebie” stanowił motto przewodnie Prezentacji Dziecięcych Form Teatralnych „Fraszka”.

To już po raz XIV na scenie Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach zaprezentowały się teatry z naszej gminy. Okazją ku temu było Międzynarodowe Święto Teatru. Licznie zebrana publiczność obejrzała 7 prezentacji teatralnych. Ulubioną autorką scenariuszy przedstawień okazała się Zofia Wójcik.

Realizację jej tekstów przedstawiła grupa teatralna „Bajeczka” ze Szkoły Podstawowej w Dywitach prezentując „Bajkowy kogel - mogel” i wzbudzając wiele uśmiechu dowcipnymi tekstami autorki. W przedstawieniu „Czerwone Kapturki” również jej autorstwa zaprezentowała się kolejna grupa. Scenę opanowały „kapturki” z różnych stron świata. Z małymi artystami w szkole dywickiej pracują panie Beata Zackowska i Anna Bieniaszewska.

Po długim okresie nieobecności, z dowcipną wersją bajki w/w autorki pt. „Smocze perypetie”, pojawiła się grupa teatralna „Reflektor” z Gimnazjum w Tuławkach. Opiekunem grupy jest pani Dorota Ługowska, a swoje pierwsze reżyserskie dokonanie przygotowała uczennica Katarzyna Rumińska. Należy nadmienić, iż w przedstawieniu mogliśmy zobaczyć również byłych wychowanków pana Macieja Azarewicza z SP we Frączkach. Jego grupa teatralna „Antrak” zaprezentowała sztukę „Bajka o dwóch królestwach” do tekstu Antoniny Szejbal. Pan Maciej zaraża miłością do teatru kolejną ekipą młodych artystów.

Po trudną technikę łączącą żywy plan i lalki sięgnęła pani Magdalena Wrzosek z SP w Spręcowie wraz z grupą teatralną „Barstuki”, przedstawiając refleksyjną „Bajkę o szczęściu”. Niezwykle ciekawą prezentację obejrzałyśmy w wykonaniu dzieci z teatru „Kłobuki” z SP w Bukwałdzie. Popularną baśń H.

CH. Andersena „Brzydkie Kaczątko” przygotowowały panie Dorota Zaręba i Katarzyna Szkatuła, wykorzystując muzyczne i wokalne talenty swoich podopiecznych. Gminne święto teatru zamykało przedstawienie gimnazjalistów z Dywit pt. „Szczęśliwe wydarzenie” Sławomira Mrożka. Adaptacji tego trudnego tekstu i zarazem reżyserii podjęła się pani Magdalena Gajewska, opiekun grupy teatralnej „Lustro”.

Każde przedstawienie nagradzane było gromkimi brawami. Młoda widownia zebrana w sali widowiskowej GOK w trakcie trwania przeglądu uczestniczyła w konkursie, który przybliżył im literaturę dziecięcą. Polegał on



Foto. GOK

na odczytywaniu tytułów bajek i baśni na podstawie sprytnie ukrytych rekwizytów na stronicach kolorowych prac wykonanych w trakcie zajęć Pracowni Kreatywnego Rozwoju Malucha.

Zabawa w teatr daje wiele możliwości rozwoju artystycznego i emocjonalnego dzieciom oraz młodzieży i jest zarazem polem do dbałości o kulturę języka polskiego. Gratulując obecnych sukcesów artystycznych i życząc tych przyszłych, do zobaczenia za rok już na XV Prezentacjach Dziecięcych Form Teatralnych – to już będzie mały jubileusz!

J.O.

TROPEM WARMIŃSKIEJ PRZYGODY, cz. 19

Od stuleci w redykajńskiej ziemi

Redykajny to niewielka miejscowość położona pomiędzy rzeką Łyną a Jeziorem Redykajny, w południowo-zachodniej części gminy Dywity. Założona została na obszarze około 386 hektarów przez Kapitułę Warmińską najprawdopodobniej około 1348 roku. Nadanie ziemi Prusowi o nazwisku Sormast nastąpiło w lipcu 1363 roku. Zanim do tego doszło i do Redykajn zawitało chrześcijaństwo, wcześniej przez wiele stuleci znajdował się tutaj „lauks” czyli pruska osada. Nazwa miejscowości pochodzi z języka pruskiego i dawniej zapisywana była: Reykaym, Redecaim lub Redikaim, później Redigkainen, zaś po roku 1945 - Redykajny.



Foto. HM

Dawni mieszkańcy

Prusowie zajmowali się rolnictwem, zbieractwem, bartnictwem i polowaniem. Posługiwali się graficznymi rysunkami oraz znakami, które wykuwali na kamieniach oraz wycinali w korze drzew. Nie pozostawili po sobie żadnych pisanych śladów, ponieważ pisma w ogóle nie znali. Relacje, jakimi dziś dysponujemy na ich temat, pochodzą od podróżników i kronikarzy goszczących niegdyś na tych ziemiach. Archeologiczne badania oraz znaleziska z naszego regionu dowodzą, że Prusowie utrzymywali liczne kontakty handlowe nawet z bardzo odległymi kulturami ówczesnego świata. Jednak nigdy nie udało im się zorganizować swojej odrębnej państwowości. Zawsze byli podzieleni na wiele plemion, których język i obyczaje różniły się od siebie. Ich pogańskie praktyki oraz wierzenia opierały się przede wszystkim na oddawaniu czci siłom natury. Można powiedzieć, że byli oni pierwszymi ekologami, ponieważ

wydzielali „święte gaje”, w których nie wolno było nikomu pozyskiwać żadnych dóbr - wycinać drzew, polować, zbierać runa leśnego, a czasami nawet tam wchodzić. Coś w rodzaju starożytnych „rezerwatów”.

Wojenne wyprawy

Charakterystycznym, a zarazem przerażającym, rysem obyczajowości Prusów były zbrojne wyprawy łupieżcze na swych bliźszych bądź dalszych sąsiadów. Mimo to, że kulturowo wiele łączyło ich ze sobą, nie przeszkadzało im to wcale w prowadzeniu międzyplemiennych wojen.

Wyruszały konno. Najważniejsze było zaskoczenie i gwałtowność uderzenia. Z impetem wpadali do zagród, zabijali mężczyzn i zabierali wszystko, co miało jakąkolwiek wartość. Porywali kobiety i dzieci. Z łupami szybko uciekali w głąb puszczy. Każdy osobno na własne ryzyko. Udany powrót z wyprawy był świętem nie tylko dla rodziny, ale dla całego pruskiego

lauksu.

Pruscy bartnicy potrafili doskonale pozyskiwać miód dzikich pszczół. Brutalną ciekawostką jest sposób, w jaki obchodzili się oni ze złodziejami, których przyłapali na kradzieży miodu z ich bartniczego pnia. Byli bezwzględni. Intruza obezwładniali, nożem zadawali mu precyzyjną ranę w brzuch w celu wydobycia jelit. Krzyczącego z bólu rabusia stawiali obok jakiegoś dorodnego, najlepiej nasłonecznionego drzewa. Następnie przywiązywali - owijając złodzieja wokół pnia jego własnymi jelitami. Tak, aby przed śmiercią za czyn bartniczego złodziejstwa długo i głośno cierpiał.

Pruski pochówek

Z opisów dawnych kronikarzy wiemy, że gdy umarł Prus, ciało leżało w jego domu, u rodziny i przyjaciół, jeden miesiąc lub dwa. Ciało wodzów i zamożnych o tyle dłużej, o ile więcej mieli bogactw. Niekiedy nawet przez pół roku w oczekiwaniu na spalenie. Przez cały ten czas „żałobnicy” bawili się, jedli i pili, aż do dnia, w którym spalono ciało. Jednak zanieśenie nieboszczyka na stos mogło się odbyć dopiero po roztrwonieniu przez całą wspólnotę osady jego majątku. W pruskiej kulturze rodzina dziedziczyła tylko ziemię i budynki. Cały pozostały majątek po śmierci właściciela przechodził na własność wspólnoty. Jeżeli zmarły był wyjątkowo bogaty, jego dobra rozkładano w terenie i urządzano wyścigi konne. Jeźdźcy na najlepszych koniach pierwsi docierali do kosztowności zatrzymując je na własność. Dlatego wyjątkowo cennym nabytkiem były dobre konie.

Gdy już cały majątek zmarłego został przełupany i rozdany, nieboszczyka wynoszono z domu razem z bronią i szatami. Ciało spalano na specjalnym stosie.

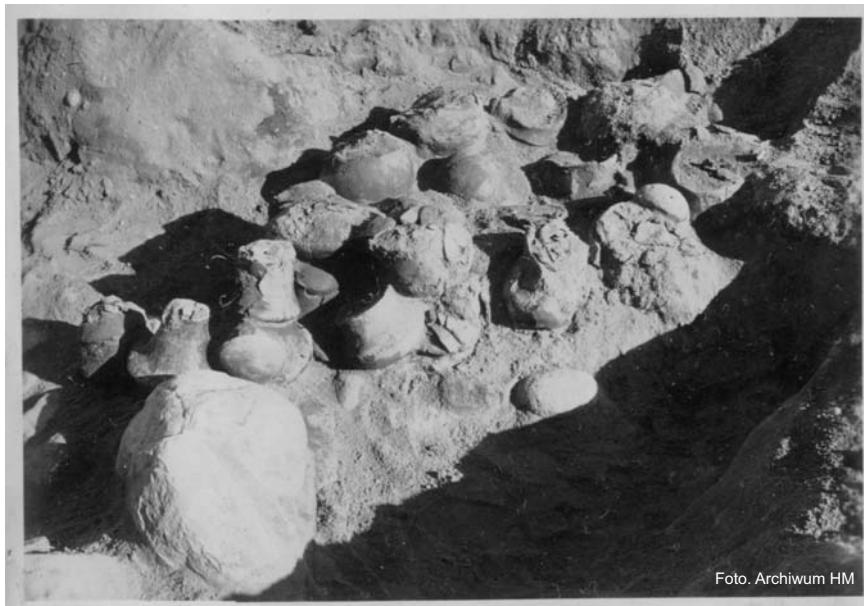


Foto. Archiwum HM

W niektórych pruskich plemionach był zwyczaj, że jeżeli bogaty zmarły posiadał żony, nałożnice lub sługi niewolne, to podczas pogrzebu ceremonialnie były one zabijane. Ich ciała palono, aby pochować je z ich panem, by mogły służyć mu w zaświatach. Pozostałe po spaleniu szczątki zmarłych wsypywano do ceramicznych urn. Następnie umieszczano je w ziemi i usypywano kamienno-ziemne kopce nazywane kurhanami popielnicowymi.

Podróżnicy z innych kręgów kulturowych, którzy opisywali rytuały pogrzebowe Prusów, byli szczególnie zadziwieni i zafascynowani tajemniczym sposobem przechowywania zwłok, które podczas długich, hucznych pogrzebów nie ulegały rozkładowi.

Obecnie możemy się domyślać, że najprawdopodobniej Prusowie posiadli umiejętność obniżania temperatury otoczenia. Wykorzystywali do tego zmagazynowany zimą w głębokich ziemniakach, obłożony trocinami lód, który pochodził z zamrożonych jezior lub rzek. Zabezpieczony w ten sposób, mógł być długo składowany.

Odkrycie

W Redykajnach przez długie stulecia nienaruszone, aż do okresu międzywojennego, zachowało się pruskie cmentarzysko kurhanów popielnicowych. W 1932 roku cenne znalezisko zostało szczegółowo przebadane i udokumentowane. Znajdowało się w południowo-zachodniej części miejscowości, na terenie wówczas



Foto. HM

należącym do gospodarza o nazwisku Elbing. Cmentarz składał się z 7 staropruskich kurhanów czyli kopców ziemno-kamiennych, gdzie w ceramicznych, zdobionych naczyniach przez wiele lat składano wcześniej spopielone szczątki zmarłych i poległych - dawnych mieszkańców Redykajń oraz okolic.

Badania archeologiczne prowadził wtedy nauczyciel szkolny z Olsztyna Leonhard Fromm, znany jako wybitny pasjonat amator archeologii dawnego powiatu olsztyńskiego. Jego intensywne, liczne prace wykopaliskowe przyczyniły się znacznie do zgłębienia wiedzy o ludziach dawniej zamieszkujących te tereny. W okresie międzywojennym opracował on doskonałą mapę stanowisk archeologicznych. Znana jako „Mapa

Fromma” do dziś służy olsztyńskim archeologom jako rzetelne i doskonałe źródło informacji.

Znalezisko redykajńskie datowano na epokę brązu i wczesnego żelaza, czyli pomiędzy 800 a 150 rokiem przed Chrystusem. W jednym z kurhanów znaleziono aż 30 ozdobnych urn z prochami zmarłych. Część znaleziska przekazana została wtedy do ówczesnego olsztyńskiego muzeum. Obecnie podobne urny (nawet z zawartością) można oglądać w gdańskim muzeum archeologii.

Załączone do artykułu fotografie są częścią oryginalnej dokumentacji powstałej podczas wykopalisk w Redykajnach latem 1932 roku. O innych odkryciach z okolic Dywity już wkrótce.

Henryk Mondroch

Ratowanie parafialnego cmentarza w Barczewku

W parafii Barczewko, do której należą wsie: Gady, Tuławki, Barczewko i Tęguty, zawiązał się Komitet Ratowania Zabytkowego Cmentarza w Barczewku. W jego skład weszło 16 osób mieszkających w Barczewku, Tuławkach i Gadach.

Zabytkowy, pięknie położony cmentarz znajduje się w stanie ogólnego zaniedbania. Najgorzej prezentuje się jego ogrodzenie. Na cmentarzu tym spoczywa ksiądz Joachim Ziemetzki. Był on proboszczem parafii Barczewko. Został zastrzelony przez Sowietów 26 stycznia 1945 roku. Ksiądz Joachim Ziemetzki będzie ogłoszony błogosławionym razem z kilkunastoma innymi osobami duchownymi i świeckimi zamordowanymi pod koniec wojny.

Zadaniem Komitetu jest m. in. zdobycie środków na postawienie nowego ogrodzenia wokół cmentarza. O środki te aplikuje do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Odnowie Wsi. Projekt i kosztorys ogrodzenia są już gotowe. Obecnie czynione są uzgodnienia z Wojewódzkim Urzędem Konserwatorskim. Wkład własny do działań dotyczących postawienia ogrodzenia wynosi ponad 34.000zł. Pieniądze te musi w krótkim czasie zebrać parafia. W imieniu Rady Komitetu zwracamy się z prośbą o pomoc do wszystkich, szczególnie zaś do obecnych i byłych mieszkańców Barczewka. Cmentarz, na którym



Foto. Andrzej Jadwiszczak

spoczywają Wasi krewni i znajomi, zasługuje na wsparcie. Pieniądze można wpłacać na konto: Rzymsko-Katolicka Parafia św. Wawrzyńca w Barczewku, Warmiński Bank Spółdzielczy w Jonkowie Filia w Dywitach, numer: 76 8857 0002

3011 0157 0276 0001. Numer konta dla Darczyńców z zagranicy: BPS S.A. POLUPLPR 76 8857 0002 3011 0157 1276 0001

W imieniu Rady Komitetu
Teresa Kosińska

Dwa ognie po raz drugi

W sali sportowej Zespołu Szkół w Tuławkach odbył się II Gminny Turniej „Dwa Ognie 2010”. W sobotę 24 kwietnia do tej zapomnianej konkurencji zgłosiły się reprezentacje sołectw z Bukwałdu, Różnowa, Tuławek oraz Spręcowa. Zgodnie z regulaminem zespoły składały się z dziewcząt i chłopców. Atmosfera zawodów była bardzo gorąca. Wielkie emocje przeżywali nie tylko uczestnicy zawodów, ale także opiekunowie, którzy bacznie kibicowali swoim pociechom. Najmłodszym zawodnikiem była Julia Brewka, reprezentująca sołectwo Bukwałd. Każda drużyna musiała stoczyć po trzy mecze. Klasyfikacja końcowa była następująca: Tuławki, Spręcowo, Różnowo, Bukwałd.

JW..

Gminne rywalizacje tenisistów

W hali sportowej Zespołu Szkół w Dywitach 27 lutego odbył się X Gminny Turniej Tenisa Stołowego, będący jednocześnie rundą eliminacyjną Wojewódzkiego Turnieju LZS w tenisie stołowym o „Puchar TVP Olsztyn”.

Do turnieju zgłosiły się 63 osoby. W klasyfikacji zespołowej miejsca zajęły w kolejności sołectwa: Różnowo, Dywity, Spręcowo, Dąbrówka Wielka, Brąswałd, Tuławki, Gady, Sętań i Rozgity. Po dwóch rejonowych rundach eliminacyjnych, które odbywały się w Jezioranach oraz Lidzbarku Warmińskim, do półfinału awansowało pięciu reprezentantów Gminy Dywity: Kinga Biłtyj, Dominika Arbatowska, Urszula Nikiel, Jolanta Korsak i Jacek Barbachowski.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

JW.

Siatkarski mix w Tuławkach

W dniu 20 lutego 2010 roku w hali sportowej Zespołu Szkół w Tuławkach odbył się Gminny Turniej Siatkówki Halowej „Siatkarski MIX 2010”. Rywalizowały w nim następujące sołectwa: Dywity, Słupy, Spręcowo, Różnowo, Brąswałd, Gady oraz Tuławki i w takiej kolejności sołectwa zostały sklasyfikowane.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Adam Kapelański, reprezentujący sołectwo Dywity. Uczestnicy otrzymali nagrody rzeczowe i medale, natomiast sołectwa dyplomy oraz puchary.

JW..

O krok od finału ogólnopolskiego!

Czwartki Lekkoatletyczne to organizowana cyklicznie impreza dla dzieci w wieku dwunastu, jedenastu, dziesięciu lat i młodszych. W edycji 2009/2010 dzieci startują w trzech kategoriach wiekowych: roczniki 1996, 1997 oraz 1998 i młodszy. Zawodnicy rywalizują w sześciu konkurencjach: biegi na 60m, 300m, 600m dziewczęta i 1000m chłopcy oraz skoku wzwyż, skoku w dal oraz rzucie piłeczką palantową. Każdy ośrodek organizuje zawody oraz finał miejski. Dzieciom zalicza się do tzw. punktacji Grand Prix pięć najlepszych startów w każdej konkurencji. Trzech najlepszych zawodników z każdej konkurencji wystartuje w finale ogólnopolskim, który odbędzie się w dniach 11-13 czerwca 2010 roku w Warszawie.

W tym roku do rywalizacji stanęli również młodzi lekkoatleci GUKSASY

D Y W I T Y .
Z a w o d y
e l i m i n a c y j n e
o d b y w a j ą s i ę
n a
s t a d i o n i e
m i e j s k i m
w
N i d z i c y .
P o 3
r o z e g r a n y c h
z a w o d a c h
b a r d z o
b l i s k o
w y w a l c z e n i a
k w a l i f i k a c j i
d o
u d z i a ł u
w
o g ó l n o p o l s k i m
f i n a l e
j e s t
N a t a l i a
Z i e l i Ń s k a
z e
S z k o ł y
P o d s t a w o w e j
w
S p r ę c o w i e
(300m -

Patrycja Wichert – Szkoła Podstawowa w Dywitach (60m - rocznik1998) oraz Martyna Sulikowska – Szkoła Podstawowa w Tuławkach (600m - rocznik1998). Uczniów do rywalizacji przygotowywał trener sekcji lekkoatletycznej GUKSASY Dywity pan



Szymon Niestatek, nauczyciel wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie. Wyjazdy na zawody mogły się odbyć dzięki finansowemu wsparciu Gminy Dywity, za co trener oraz uczestnicy zawodów serdecznie dziękują.

Słupy. Runda wiosenna piłki nożnej.

Na boisku w Słupach

Zaczynają się rozgrywki rundy wiosennej. Poniżej przedstawiamy terminarz najbliższych meczy z udziałem juniorów i seniorów Burza SRWSiO Słupy jako gospodarzy. Mecze będą rozgrywane na boisku piłkarskim w Słupach. Serdecznie wszystkich miłośników piłki nożnej zapraszamy.

Rozgrywane mecze:

- 2010.05.16/11:00/ BURZA SRWSiO SŁUPY (juniorzy) - LKS POLONIA LIDZBARK WARMIŃSKI
- 2010.05.22/15:00/ BURZA SRWSiO SŁUPY (seniorzy) - KS FORTUNA GAŁĄWKI
- 2010.05.30/11:00/ BURZA SRWSiO SŁUPY (juniorzy) - BKS TĘCZABISKUPIEC
- 2010.06.05/15:00/ BURZA SRWSiO SŁUPY (seniorzy) - KS WOJCIECHY
- 2010.06.06/11:00/ BURZA SRWSiO SŁUPY (juniorzy) - GKS STAWIGUDA
- 2010.06.20/16:00/ BURZA SRWSiO SŁUPY (seniorzy) - KS KORMORAN PURDA

Zapraszamy jednocześnie na prowadzone przez SRWSiO Słupy zajęcia piłkarskie w Słupach (część zajęć odbywa się na „Orlikach” w Olsztynie). Informacje o terminach zajęć można uzyskać pod nr 604294412 (seniorzy/juniorzy starsi) oraz pod nr 506986070 (juniorzy młodzi/starsi). Zajęcia piłkarskie odbywają się dzięki dotacji Urzędu Gminy Dywity. Więcej bieżących informacji: www.burzaslupy.futbolowo.pl i www.burza.futbolowo.pl.

Srebrny medal Natalii

W sobotę 13 marca 2010 roku w Pastęku odbyły się Międzywojewódzkie Biegi Przełajowe. Uczestniczyli w nich najlepsi zawodnicy z województw: warmińsko-mazurskiego, łódzkiego, mazowieckiego oraz podlaskiego.

W zawodach wystartowali zawodnicy z sekcji LA GUKSASY DYWITY. W biegu na 1000 metrów w kategorii dziewcząt rocznik 1997 i młodsze Natalia Zielińska wywalczyła znakomite II-gie miejsce, Martyna Sulikowska – IV a Patrycja Wichert – VIII.

W kategorii chłopców Krystian Obuchowicz zajął VIII miejsce. W grupie młodzików rocznik 1995-96 w biegu na 1500m Mateusz Nawrocki ukończył bieg na XXI pozycji.

SN